

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośnieniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILENSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednoszpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“
S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we czwartek 18-go marca 1920 r.

premiera

HRABIA LUXEMBURG

operetka w 3 aktach. Libretto A. Willnera. Muzyka F. Lehara.

Akt I — W pracowni malarskiej Armanda Bussard. Akt II — W willi śpiewaczki Angel Didier. Akt III — W westibulu hotelowym.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka
Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czynną jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

Niebezpieczeństwo.

Coś się psuje w Królestwie duńskim i bardzo. Tak niedawny sojusz Ententy pęka pod naciskiem ślepych egoizmów państwowych i poglądów restarantowych. Coraz głośniejsze słychać, że traktat wersalski jest dziełem niudanem, więc przejściowym i że powinien ulegć rewizji. Położenie widać się coraz bardziej, grożąc komplikacjami może bardzo daleko idącymi.

Wzrok, sięgający choć trochę dalej po za dzień dzisiejszy, musi z ciężkim niepokojem patrzeć na położenie Polski. Nie w tym znaczeniu, aby wątpić o niepożytej żywotności narodu polskiego, ale w tym sensie, że fundamenty naszego państwa, fundamenty wewnętrzne są niezdolnie postawione. Państwowość jest jedną z najważniejszych funkcji narodu, słabość tej funkcji lub upadek, jak tego dowiodły dzieje, nie rostrzyga o istnieniu narodu, ale rostrzyga o szczęściu pokoleń, o ich państwie, zdrowym życiu. Niepodobna rozwijać się w ustawicznej atmosferze męczennictwa, w końcu można dostać suchot.

Dlaczego ośmieliłem wyrazić się, że fundamenty naszego państwa zapoczątkowano nieudolnie, zatem nieodporne względem możliwych nacisków ze strony aliantów lub niealiantów? Dlaczego dawać nam na trwogę? Dlaczego uważam za szkodliwe upojenie takiego rodzaju optymizmem, który nie zdaje sobie sprawy, że ojczyzna jest jeszcze w najwyższym niebezpieczeństwie?

Nieudolność tych, co dorwali się do władzy w chaosie stosunków — tak. Odrazu historię nową, cudem wypadków utworzonej Polski, postawiono na fałszywym punkcie wyjścia. Zamiasz rzuć wstępującemu w życie wolne młodzieńcowi zwycięskie hasło «obowiązek», podstawę pragmatyki, wysnuwając mu hasła oderwane i symboliczne: «wolność i prawo», co osiągnąć można jedynie przez pragmatykę, jako skutek trafnych założeń. Bez zdrowej psychiki marzenie o dobrej ekonomice jest niedorzecznością.

Kwintety, to jest doraźna wyгода, usiłuje usprawiedliwić nasz chaos porównaniem z krajami Zachodu, gdzie również istnieją poważne komplikacje wewnętrzne. Jest to rozumowanie śmieszne. Tamte narody po czteroletnich wysiłkach obowiązku, wysiłkach niesłychanych znalazły się wobec olbrzymich szkod materialnych w łatwym zrozumiałym stanie przejściowym zniechęca psychicznego. Wysiłki polskie podczas wojny, już chociażby ze względu różnych biegunowości przeciwnych orientacji, wysiłki wojskowe i zdrowe, w porównaniu z pracą społeczeństw zachodnich były znikome. Powoływanie się na zasługi pokoleń przeszłych, na powstania o

niepodległość, graniczy z poglądem geści Kapitołińskich.

Posożytnictwo na czynach przodków jest mniej niż wątpliwej wartości argumentem politycznym i moralnym.

Wiemy to napewno, że w roku 1919, w pierwszym roku wolności, nieudolność rządu zmarnowała połowę możliwej produkcji krajowej. W czasach, gdy sprawa zażegnania głodu jest najważniejsza, gdy cała Europa stoi wobec niedoboru żywności, niepodobna wymodelić dosadniejszego świadectwa nierozumnych działań. Całość robi wrażenie zabawy w państwo, urządzanej na dochód pozanarodowych przedsiębiorców.

Optymizm w tej mierze nie tylko nie wzmacnia sił narodu, ale prowadzi go dalej na ślepo ku samozniszczeniu. Naród polski posiada w sobie wielkie siły potencjalne, skoro wydał takie odruchy, jak obrona Lwowa, wyzwolenie Poznania, ochoczą i bitną armję. Ale są to tylko odruchy, mogą jeszcze nie widać, albowiem gdyby był czynny, nie dozwoliłby na postawienie kraju nad przepaścią głodu. Same odruchy nie utrwalą takiej ważnej funkcji, jaką jest racjonalna samoistna państwowość.

Mogą iść na marne, czego świadectwem są nadto wymowne są całe nasze dzieje.

Nasz patriotyzm, to jest nasz obowiązek względem ojczyzny, musi wejść na drogę bezwzględności. Dotychczas błąka się po trzęsawiskach kompromisów przy świetlikach gasów bagliennych, zwanych pięknie brzmiało «wolą ludu», «dobrem ludzkości», «postępem», czy paraliżem? Bartek zwycięzca cieszy się, chowa papierki do kieszeni, które mu mogą zjeść... myśli, rajcuje, sejmuje, a Srd i Michalek niemiecki pogardliwie czekają na tę chwilę, gdy mu rozkazaną będą mogli: «do jarmu, ryczywole».

Ignacy Grabowski.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 16-go marca.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

W utarczce patroli wywiadowych w rejonie Lepia wzięliśmy 15 jeńców i dwa karabiny maszynowe. Podsuwające się pod nasz front na południe od Nowej Uszycy na Podolu oddziały bolszewickie zostały rozbite pod Wierzbowcem, przyczem zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych i kancelarję sztabu brygady bolszewickiej oraz kilkudziesięciu jeńców. W walce tej poległ porucznik Markiewicz.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Przewrót w Niemczech.

Krwawe starcia robotników z wojskiem. — Wzmocnienie straży nad Wilhelmem i b. następcą tronu. — Rządy francuski i angielski zajmują stanowiska wyczekujące. — Ultimatum Focha. — Hindenburg interwenjuje. — Ogłoszenie strajku generalnego. — Dawny rząd odrzuca portraktacje z Kappem.

Na czele nowego rządu w Berlinie, jak już pisaliśmy, stanął były dyrektor Ziemstwa Kredytowego w Królewcu, dr. Kapp, który w 1916 roku wydał broszurę polityczną przeciwko ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy Bethmannowi Hollwegowi, domagając się zastosowania bezwzględnej walki za pomocą łodzi podwodnych i aneksji Belgji oraz części Polski i Zagłębia węglowego francuskiego. W 1917 roku został sam wice-prezesa i faktycznym kierownikiem «Vaterlandspartei», której formalnym prezesem był słynny admirał von Tirpitz. W rękach dr. Kapp'a zbiegały się wszystkie nici akcji wojującego stowizmu niemieckiego.

Ministrem wojny jest generał von Lüttwitz, dowódca Grenzschutzu górnośląskiego, sławiony okrutną i bezwzględną walką przeciw powstańcom polskim.

Tękę ministra spraw zagranicznych objął generał von Winterfeldt, który przed wojną był attaché wojskowym niemieckim w Paryżu, a podczas wojny przydzielony został do kanclerza Rzeszy, jako oficer łącznikowy głównej kwatery i mają zafania gen. von Ludendorffa.

Sprawy wewnętrzne objął major pułku kirasierów gwardji, Jagow, który, zajmując w początkach wojny stanowisko prezydenta policji w Berlinie, wstawił się na niem bezwzględną energją i dyktatorskimi rządami.

Gabinet Kapp'a jest wyraźną ekspozyturą dawnej głównej kwatery niemieckiej i wszechniemieckiej «Vaterlandspartei», która przed dwoma laty urządziła pochody manifestacyjne z transparentami «Boże ukar Anglję», «sławia zatopienie «Luzytanji», oraz zniszczenie i palenie miast polskich, belgijskich i francuskich, jako «piękne» czyny oręża niemieckiego.

Dzienniki paryskie żywo omawiały, zaraz po zamachu, wypadki berlińskie.

«Journal» porównywał chwilę bieżącą do 100 dni po powrocie Napoleona w 1815 roku.

Gustaw Thery w «Oeuvres» wyrażał obawę, iż ten wybuch militarysty rozpali ogień w całej Europie.

Generał de Castelnau w «Echo de Paris» przypominał, że Prusy nie są państwem, posiadającym armję, lecz armją, posiadającą kraj. Niemcy całe, o czem pamiętać należy, są spruszczone.

«Temps» robił wymówki sojusznikom, że w ciągu 24 godzin nie zdobyli się ani na decydujące słowo, ani na stanowczy czyn. Wzywa sojuszników do zastanowienia się nad powagą przełomu i nieobliczalną wartością każdej chwili zwłoki. Nie można powoływać się na traktat, pisze «Temps», gdy się ma do czytania z rądem, którego zadaniem jest zerwać traktat, przygotować wojnę rewolucyjną. Trzeba działać niezwłocznie, należy pokazać Niemcom, że jesteśmy silniejsi.

Prasa angielska stanęła na stanowisku, że rząd londyński tak długo nie będzie zainteresowany wypadkami berlińskimi, dopóki rząd berliński będzie wypełniał traktat pokojowy i dopóki dynastia Hohenzollernów nie powróci do Niemiec.

W Ameryce, według informacji pism paryskich, zapanowało silne wzburzenie. Stany Zjednoczone osważają się z myślą, że wypadnie jeszcze raz interwenjować zbrojnie w Europie.

Wczorajsze depeze przynoszą następujące wieści:

PARYŻ (16 bm. P.A.T.) Radio st. poz. «Matin» donosi z Hagji, że w zamku Amerongen ostatnie wypadki wywołały wielkie poruszenie. Od wczoraj zauważyć tam można niestanny ruch samochodów. Także b. następcą tronu jest niezwykle czynny.

CARNARVON 17 bm. (P.A.T.). — W prowincji nadreńskiej mają miejsce wielkie demonstracje robotnicze przeciwko przewrotowi w Berlinie.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — W celu przeprowadzenia układów pomiędzy nowym a dawnym rządem przyjechał z Drezna do Berlina generał Merker.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.) — Rząd francuski uzna za legalny ten rząd niemiecki, który stawi się przed Zgromadzeniem Narodowym w Stuttgarcie.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.) — Z Essen i Frankfurtu donoszą o krwawych starciach. Wiele osób zginęło lub odniosło rany.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.) — Istnieje zamiar podwojenia oddziałów francuskich, stacjonowanych w Wiesbaden, Neustadt i Bonn, wynoszących trzy korpusy.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.) — Rząd holenderski wzmacnił system strażenia ekscesarza Wilhelma i Kronprince.

LYON 17 b. m. (P. A. T.) — «Le Petit Journal» zaznacza, że niema wątpliwości, iż nowy rząd niemiecki jest emanacją Hohenzollernów, odmawiającą wykonania traktatu wersalskiego, wobec czego państwa sojusznice mają prawo działać w myśl swoich interesów i według swoich środków.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — Z napływających ze wszystkich stron wiadomości wynika, że stronnicy rządu Kappa tracą z każdą niemal godziną na znaczeniu. W Hamburgu ujawniły się dążenia do utworzenia samodzielnej, północno-zachodniej republiki niemieckiej. Dążenia te grożą rozszerzeniem się na całe zachodnie Niemcy. Z rozmaitych miast nadchodzi wiadomości o krwawych starciach pomiędzy ludnością robotniczą i wojskiem. Wczoraj po południu przyszło do krwawych walk w Dreźnie. Ofiarą walk padło około 50 zabitych i 200 rannych. Nader zaciekle walki toczyły się w Hamburgu. Jest wielu zabitych i rannych.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — Naczelny prezydent Prus Wschodnich, Winnig, oświadczył, że nie podpisał wcale odezwy, która uznaje rząd Kappa. Podpis jego został siłozwany.

BAZYLEA 17 bm. (P. A. T.) — Donoszą z Paryża: Gabinet londyński i paryski zajmują dotąd stanowisko wyczekujące. Szef sztabu generalnego angielskiej armji okupacyjnej został nagle zawieszony do Londynu.

Angielskie ministerstwo wojny czai przygotowania wzmocnienia angielskiego korpusu okupacyjnego nad Renem.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — «Vorwaerts» w wydaniu nadzwyczajnym donosi z Drezna, że wiadomość, jakoby generał Berg pertraktował w imieniu dawnego rządu z nowym rządem, jest nieprawdziwa. Jak dalej podają do «Vorwaerts» z Drezna, miał Foch postawić Berlinowi ultimatum, aby wszystkie wojska opuściły Berlin w przeciągu 6 godzin i zostały rozbrojone.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — Kanclerz Rzeszy ogłasza za pośrednictwem Biura Wolffa, że odezwa, nawołująca do strejku została sfalszowana przez niezawisłych socjalistów.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — «Kattowitzer Zeitung» donosi: w Erfurcie, Duesseldorfie i Szczecinie Partja Socjalistyczna i Komunistyczna oraz niezależne Związki Zawodowe ogłosiły strejk generalny. Prasa w tych miastach zawieszona.

POZNAŃ 17 b. m. (P. A. T.) — Z Drezna donoszą: Rząd Eberta i Bauera wyjechał do Stuttgartu na posiedzenie niemieckiego Zgromadzenia Narodowego.

BREMA 17 b. m. (P. A. T.) — Donoszą stąd, że bremeńska Straż bezpieczeństwa oświadczyła swą gotowość bronięcia dawnego rządu. Również we Frankfurcie nad Menem Obrona państwowa opowiedziała się za dawnym rządem.

GDANSK 17 b. m. (P. A. T.) — «Danziger Zeitung» donosi, że Hindenburg wystosował do rządu Kappa depeszę, w której prosi go o natychmiastowe wycofanie wojsk z Berlina i przywrócenie stanu konstytucyjnego. Równocześnie wysłał Hindenburg depeszę do Eberta zawiadomieniem o telegramie, wystosowanym do rządu Kappa z prośbą o możliwie najszybsze rozpisanie wyborów do nowego Zgromadzenia Narodowego.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — Związek Syndykatów postanowił ogłosić strejk generalny. Jeżeli Kapp utrzyma się przy władzy, wodociągi, zakłady gazowe i elektryczność będą strejkować. Między robotnikami i wojskiem doszło do starć. Jest 15 trupów i 30 rannych.

BERLIN 15 b. m. (P. A. T.) — Rządy Bawarii, Saksonji, Wirtember-

gu, Badenji, Hessji ogłosiły urzędowo, że pozostaną wiernie rządowi Bauera.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — Obecny rząd berliński zamierza utworzyć gabinet z dr. Kappem na czele.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — W Berlinie panuje spokój. Zdarzają się jedynie wypadki zakłócenia pokoju, połączone ze strzelaniną.

PARYŻ 17 b. m. (P. A. T.) — «Morning Post» pisze: Musimy skorzystać ze sposobności, i wrócić do polityki francuskiej, która polega na popieraniu państw południowo-niemieckich przeciw Prusom. Mamy prawo i obowiązek przeszkodzić temu, aby Prusy narzuciły państwu południowo-niemieckim dyktaturę wojskową. Musimy uczynić wszystko, aby Polska uzyskała większą potęgę.

BERLIN 17 b. m. (P. A. T.) — Biuro Wolffa donosi ze Stuttgartu pod datą 15 marca. Gabinet Rzeszy zebrał się o godzinie 4 po południu w obecności prezydenta Eberta i kanclerza Bauera.

STUTTART 17 bm. (P.A.T.). — Dawny rząd ogłasza urzędowo, że odrzuca wszelką myśl o pertraktacjach z zamachowcami berlińskimi.

WARSZAWA 17 b. m. (P.A.T.). — Wskutek przewrotu w Berlinie pełnomocnictwa delegacji niemieckiej upadły, wobec czego układy musiały być przerwane. Delegacja opuszcza Warszawę.

O odbudowę carskiej Rosji.

WARSZAWA 17 b. m. (Tel. wł. Dz. Wil.). Według wiarygodnych informacji, na dwa dni przed zamachem berlińskim reakcyjni rosyjscy pod wodzą ks. Wołkowskiego, Bermonta i i Guzkowa toczyli w Berlinie akłady w sprawie otrzymania pomocy orężnej niemieckiej dla odbudowy carskiej Rosji. Pomoc ta miała wynosić trzy korpusy wojska niemieckiego.

Strajk generalny i walki domowe.

WARSZAWA 17 b. m. (Tel. wł. «Dz. Wil.»). Według ostatnich, otrzymanych tu z Berlina wiadomości, w Prusach coraz bardziej szerzy się strejk generalny.

Zaczęły się też w wielu miastach walki domowe.

TELEGRAMY.

Odwołanie strejku generalnego.

WARSZAWA 17 bm. Tel. wł. «Dz. Wil.». Polska Partja Socjalistyczna odwołała zapowiedziany na środek strejk generalny.

Stało się to pod wpływem zdecydowanej postawy społeczeństwa, które energicznie przygotowywało się do odparcia zamachu strejkowego.

Na odwołanie strejku wpłynęło także stanowisko rządu, który, otrzymawszy gwarancje, że do strejku powszechnego nie dojdzie, zniósł militaryzującą elektrowni warszawskiej.

Plebiscyt w Szlezewiku.

WARSZAWA 17 bm. Tel. wł. «Dz. Wil.». Początkowe informacje o przebiegu plebiscytu w drugiej strzeli były bardzo niepomyślne dla Duńczyków. Jak się jednak okazuje z depeszy z Kopenhagi, w drugim okręgu Szlezewiku zwyciężyli również Duńczycy.

Imieniny Naczelnika Państwa.

POZNAŃ 17 b. m. (P. A. T.) — Były zabór pruski uczył imieniny Naczelnika Państwa wielkim rautem na zamku poznańskim ze współudziałem najszerszych warstw ludności.

Z Sejmu.

WARSZAWA 17 b. m. (T.A.P.). — Sejm na dzisiejszym posiedzeniu przyjął na drugim i trzecim czytaniu uchwałę w sprawie zmian niektórych postanowień karanych, obowiązujących w byłym zaborze austriackim oraz w sprawie zmiany kwalifikacji niektórych czynów karygodnych, objętych przepisami ustawy karnej, obowiązującej na ziemiach byłego zaboru austriackiego. Następnie prowadziła Iba dłuższą dyskusję na temat projektu rządowego w sprawie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych. Według wniosku rządowego prawo wydzierżawienia miałyby przedewszystkiem małorolni albo bezrolni. Na imię jednak stanowisku stanęła większość komisji rolnej, która domagała się uwzględnienia prawa wydzierżawienia także przez właścici-

cieli większych obszarów rolnych. Za wnioskiem rządowym oświadczyli się poseł Dąbski, Smoła i Witos, natomiast za wnioskiem komisji, przemiawiali poseł Krzywkowski, Staliński, Swida i Kolicha. Na tem dyskusję ogólną zamknięto. Rozprawę szczegółową w tej sprawie odłożono do czwartku.

Obrady Sejmu.

WARSZAWA 17 bm. (P. A. T.) — Sejm obradować będzie do 24 marca, poczem rozpocznie ferie, które będą trwały do 13 kwietnia.

Generał Haller — posłem.

GDANSK 17 b. m. (P. A. T.) — Stronnictwo Robotników Chrześcijańskich na Pomorzu jako kandydata na posła do Sejmu stawia generała Hallera.

Rokowania polsko-gdańskie

WARSZAWA 17 bm. (P. A. T.) — Rokowania polsko-gdańskie rozpoczęto na nowo.

Posel francuski w Warszawie.

WARSZAWA 17 b. m. (P.A.T.) — Dzienniki podają: Posel Fralon wyjechał z Warszawy. Następcą jego, Paulien objął już urządowanie.

Trzecia nota pokojowa bolszewików.

WARSZAWA 17 bm. (P. A. T.) — Rząd polski otrzymał trzecią notę pokojową rządu bolszewickiego.

Komisja Ligi Narodów do Rosji.

LYON 15 b. m. (P. A. T.). — Rada Ligi Narodów opracowała w sobotę warunki wysłania komisji do Rosji. Wysłano telegram do Sowieców z zapytaniem, czy pozwolą Komisji działać swobodnie.

Znieważanie oficerów francuskich.

GDANSK 17 b. m. (P. A. T.). — Wczoraj na drodze z Sopoty do Gdańska napadło kilkunastu Niemców na kilku oficerów francuskich. Szofer i jeden oficer zostali ranni.

Na Orawie.

NOWY TARG 17 bm. (P. A. T.) — W nocy z 14 na 15 marca urządzili

Feljeton teatralny.

Z Teatru Polskiego.

—o—

„Ponad śnieg” sztuka w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Reżyserował p. M. Nawrocki.

Silną i potężną w swoim wewnętrznym wyrazie jest ostatnio wystawiona sztuka Żeromskiego. Żaden ze współczesnych narodowych poetów z wyjątkiem tylko Wyspańskiego nie potrafił przemówić do nas tak mocno, z taką siłą żywiołową i z tak głębokim sentymentem szarem, jak to właśnie uczynił Żeromski. — Wprawdzie myśl jego, kompozycja, wypowiedziana się brawurową dialektyką rozsada miejscami sceniczne ramy, jest to jednak jeden dowód więcej na to, że Żeromski to przegromny potentat słowa, zdolny ludzi jak glob ruszyć z ich zasad, przewrócić ich zasady. Ale nie o to Żeromskiemu chodzi. Pragnął w dramacie swym, pełnym bezbrzeżnego smutku, jak wogóle na każdym prawie kroku w jego utworach, — wysławiać pieśń całych pokoleń, rzucić żagiew płonącego uczucia w tłum, rozniecić śar tryumfu, jaki daje odkupienie przez mękę.

I jego Wiko Rudomski, młodzieniec w karbach nieugiętej matki trzymany, jest właściwie symbolem najwyższym i najpiękniejszym, symbolem dławionej przez ból i niemoc Ojczyzny, której wreszcie poprzez krzyżową drogą Sybiru, Pawiaku, Szigetu, Benjaminowa Hawelbergu i Magdeburga zaświtała słotista jutrzienka, jak to słoneczko, budzące dwór polski w

Luży, własności dumnej pani Rudomskiej.

Ten mistrzowski ręką Żeromskiego dokonany spłot dramatu osobistego z tragedją Narodu ma w sobie grozę, powagę, moc, jakiś ton tajemniczej potęgi, jak ta powódź, hucząca za oknem, jak ta dusza ognistego pogrzebionego, krwawiącego ale dumnego Narodu.

Ale jakaż jest akcja dramatu? Posłuchajmy: Wiko Rudomski kocha Irenę nie mogąc jej pojąć za żonę, bo matka jego naznaczyła swojej wychowawcy pana Olekiewicza za męża. — Naznaczyła wbrew woli Ireny, której uczucia w całej pełni swracają się ku młodemu Rudomskiemu. — I oto właśnie przeżywamy dzień, w którym odbyć się ma ślub. Olekiewicz już jest w drodze, za godzinę może Irena będzie już jego żoną. Wiko jest zrozpaczony. Wystarcza w takiej chwili podzcept Ireny. Wiko wybiega ze dworu, jak szalony otwiera śluzę, powódź opłonuje dolinę i drogę, którą przejeżdża właśnie on, zniechęcony, choć Boga ducha winny Olekiewicz. — Stało się. — Matka dowiaduje się o tragedji przeklina go i piorunem słów swoich kładzie mu piętno na czole i w duszy. «Niechaj ci wyschnie język i niechaj ci ręce odpadną i nogi!» — Tym mocnym efektem kończy się najbardziej w całej sztuce zwarty i skoncentrowany akt I. Siłą i ekspresją dramatyczną dorównuje mu dopiero akt III, mimo, iż początek jego scenicznym absolutnie nie jest. Ale jakie cudnie za to rozżalił się tu w tej wspaniałej passji ducha liryzm Żeromskiego, jakie głębokiem jest w tej wizji jakiejś mi-

stycznej, dociekanie pokładów duszy narodowej, jakie nuchowiona i subtelna jest ta apoteoza moralnego ocryszczenia się z wiat! Supra nitem dealabor! Ponad śnieg bielszą stała się dusza Wika po szeregu jego cierpień fizycznych, które wywołało fatalistyczne przekleństwo matki a wypaliła sroga i nieprzebierająca wniczem wojna! — Irena już niema. Irena, którą Wiko kochał i dla której zbrodnię popełnił usuwając Olekiewicza — zdradziła go, (o czem dowiadujemy się z II aktu) zdeprawowana przez Swiatobora miradami błyszcącego życia. Pozostały mu jego ły. — Bolszewicy, którzy wpadli do dworu zabijają mu matkę, on zaś wprawdzie chory na ciele, ulomny, bez nogi i bez jednej ręki, krzkiem z całym wysiłkiem w drugiej ręce dzierżąc stałe twarzą w twarz wieczności i bolszewickim lufom. I w tym momencie, kurtyna spada. Pozostał nam przed oczyma prześliczny pomysł i efekt teatralny, efekt dreszcz budzący a zarazem wspaniały potężny symbol Polski, posirzeżonej cierpieniem, ale świętej i dumnej w ducha swego czystości. Polski odradzającej się mimo wściekłych, spienionych fal bolszewickich zakusów, pryskających na nice o granitową opokę narodowego hartu, woli i skupienia.

Jest to więc utwór silny, głęboki, potężny jedynie tylko akt II odbiega tonem od całości. Odczywa się w nim bowiem anta więcej komedjowa, więcej mięszczyńska, więcej codzienna, podczas, gdy oba tamte akty utrzymane są na poziomie wysoce dramatycznym nawet na poziomie tragicznym.

I kto wie czy Wiko nie byłby się

stał bohaterem, gdyby nie właśnie ten moment, że dzięki okoliczności, która chciałaby go widzieć w wojsku dzięki wojnie właśnie wybuchłej powołany został do wojska. On bez matczyńskich ścysy powinien był zgłosić się sam, aby uczestniczyć np. w walce o niepodległość Ojczyzny. Kto wie czy nie zaawansowałby na bohatera, gdyby w takiej właśnie walce stracił nogę czy rękę. Wtedy miałby nawet prawo najsłodszej w świecie powieścić: walczyłem za ojczyznę, zmasłem zbrodnię własnym cierpieniem, dusza moja bielszą, jest ponad śnieg. — A tak bohaterem absolutnie nie jest. Jest tylko postacią psychologiczną w sobie zwartą, śpiżową w każdym calu.

Reszta także osób sztuki, gdyby z kararyjskiego marmuru wykuta. Wszystkie są uwypuklone, soczyste, pasagowe w swoim biele i w tragiczmie.

Trudne zadanie miała do pokonania reżyserja, ze względu na momenty niescemiczne w sytuacji.

I trzeba przyznać, że p. Nawrocki odnalazł właściwy ton dla całej sztuki a przedewszystkiem dla nastrojów. I to nastrojów co się sowie. Od pierwszej chwili, od podniesienia kurtyny, wszystkie słowa, nawet meble na scenie przepojone były takąjaką fatalistyczną grozą, spotęgowaną wyciem rozlukanego żywiołu wodnego za oknem i rozdzierającym lamentem ludzi dworskich w oddali, że niejednokrotnie brał dreszcz, zwiastując coś okropnego. Sceny aktów następujących oraz poszczególne wirtuozjerja ról poddane były ogólnej harmonii całości, co z wysokim uznaniem podkreślić należy.

Czesi w Jabloncu na Orawie gwałtownie strzelając pomiędzy domami wioski.

Zamordowanie gen. Bredowa i Steessela.

MOSKWA 17 b. m. (P. A. T.) — Żołnierze napadli na pociąg, którym jechał generał Bredow. Generał Bredow został zabity, zginął również generał Steessel.

O usunięciu Turków z Europy.

LYON 17 ub. m. (P. A. T.) — Waszyngtoński korespondent „Echo de Paris” donosi, że w najbliższym czasie będzie ogłoszona deklaracja Wilsona, domagająca się usunięcia Turków z Europy.

Wiadomości polityczne.

Jak już informowaliśmy, rząd polski zawiadomił delegację niemiecką, że pełnomocnictwa tej wobec przewrotu w Berlinie wygasły. Delegacja niemiecka wyjechała z Warszawy. Na niektórych bardzo doniosłych punktach pomiędzy delegacją polską a delegacją niemiecką doszło do zupełnego porozumienia.

Między innymi ustalono, że osoby, jadące przez t. zw. korytarz polski z Prus Wschodnich do Niemiec lub na odwrót nie są obowiązane do posiadania paszportu oraz, że wiza polska wcale wymagana nie będzie. Przyjazd ten odbywać się będzie w tych warunkach, że podróżni nie będą wysiadać z wagonów. Osiągnięto również porozumienie w sprawach taryf kolejowych. Na innych punktach pertraktacje wykazały możliwość porozumienia się.

Jest rzeczą prawdopodobną, że w niedługim czasie układy nanowo wznowione zostaną.

Z Olsztyna donoszą: W ostatnich tygodniach rozszły się głuche pogłoski, że Niemcy przygotowują się na terenie plebiscytowym do wymordowania Anglików i Polaków, przy czym główną rolę ma odegrać pozostałymi przez Niemców na obszarze plebiscytowym „Sicherheitspolizei”, uzbrojona po wojskowemu, zaopatrzona nawet w armatę i posiadająca oddziały lotnicze.

Pogłoskom tym nadaje pewnego prawdopodobieństwa wydany w d. 21

Intego przez prezydenta regencji olsztyńskiej „Sicherheitspolizei”, oddział B, rozkaz dzienny № 82, nakazujący postawienie oddziałów eskadry lotniczej na stopie bojowej.

Przeгляд latawców.

Onegdaj, w obecności Dowódcy frontu odbył się przegląd naszych latawców i związanych z lotnictwem zakładów.

General Szeptycki zwiędził hantary, oglądał uszeregowane na lotnisku olbrzymie ptaki stalowe, z właściwą sobie systematycznością wglądał do najdrobniejszych szczegółów, sprawdzał naocznie każdy drobiazg, skład bomb i amunicji! równie interesuje go jak szpitalnie, gdzie się naocznie przekonano, że gatunkach prowiantu, które sprawdzać wagę bułek chleba; czy żołnierz czasem nie jest skrzywdzony?

Wogóle dola szeregowca niezmiernie bliską jest serca Dowódcy. Zwiędza on każdą izbę; czy piece w porządku, czy nie ma przeciągów?

W warsztatach i składach wykazuje zadziwiająco wyrost znajomość rzeczy bardzo specjalnych. Nawet stajania nie unikają rewizji, General osobiście przekonano się musi o stanie koni, o gatunku owsa i siama.

Przeгляд kończy się próbnym alarmem, który przeprowadzony został istotnie z błyskawiczną szybkością. Ale General Szeptycki niezadawania się zewnętrznym efektem, pozory dlań niewystarczają, bystry wsrok jego wnikła wgląd każdej rzeczy, dostrzeżga każdy niedostatek, każdą najlżejszą szkanią. Niedostatki wszędzie się zdarzają, chociaż oczywiście nie powinny być, w wojsku malej niż gdzie indziej. To jednak ogromnie pocieszające wywołano z przeglądu wrażenie, że pod takim wodzem nie może się zakraść najmniejsza niedokładność, a bezład nie może uwić sobie ukrytego gniazda: widzi wszystko, przenika do głębi, zna się na wszystkim; nie szczędzi pochwał temu, co dobre i sprawne — co wadliwe, każda naprawić... i można dać głowę za to, że rozkazy jego wypełnione zostaną najścisłej. Bo umieć rozkazywać — to także sztuka i w tem sekret niezwykłej sprężystości i niezawodnej siły naszej zwycięskiej armji wschodniej.

J. O.

Sprawy polskie.

Mobilizacja społeczna.

Akcja samoobrony przeciwstrajkowej coraz szerzej zatacza kręgi w Warszawie. Oto do między innymi z inicjatywy Ligi Pracy zawiązanego Stow. Samopomocy, zapisują się coraz liczniej chętni zwłaszcza słuchacze i słuchaczki wyższych uczelni.

Próba mobilizacji Stow. Samopomocy dała wyniki pomyślne: komitet zapewnił, że instytucje publicznej użyteczności stanąć nie mogą. Do biura samopomocy zgłaszają się prócz młodzieży lekarze, technicy, urzędnicy państwowi i prywatni. Zapisy dalsze trwają.

„Narodowa organizacja kobiet” wezwwała swe członkinie do udziału w Samopomocy, i to samo „Koło mieszczańskie „Klub myśliwski”.

Zwołane ad hoc zebranie urzędników warsz. zakładów gazowych uchwaliło znakomitą większością głosów do strajku powszechnego nie przystępować „Poznański Związek handlowców” ogłosił deklarację, w której oświadcza, iż w razie wybuchu strajku oddaje się cały do rozporządzenia organizacji społecznej dla pracy zastępczej.

Związek Ludowo-Narodowy rozesłał do wszystkich organizacji pow. i okręg. depeszę, w której wzywa do jakenergetycznego podtrzymania pracy w instytucjach użyteczności publ. (powiatu). Koła dzielnicowe Zw. L. N. w Warszawie wezwano do organizowania pogotowia antystrajkowego.

Do akcji samoobrony przyłączyło się Tow. „Rozmój”.

Zapisy zwiększały się z każdą godziną. Ruch ten przybrał charakter żywiołowy.

Miljard na zagospodarowanie odłogów.

„Monitor polski” zamieszcza ustawę z dnia 13-go lutego, która mówi:

Celem gospodarczego uporządkowania zniszczonych w czasie wojny obszarów rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, nie wyłączając Kresów Wschodnich, zajętych przez wojsko polskie, jakoteż w celu zwiększenia produkcji rolnej na potrzeby aprowizacji publicznej, otwiera się Rządowi na rachunek Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych na 1920 rok kredyt nadzwyczajny do wysokości jednego miljarda marek.

Korzystać z kredytu powyższego w naturze lub gotówce będą mieli

prawo rolnicy, posiadający albo chcący wziąć w dzierżawę użytki rolne odłogiem leżące lub odłogiem zagrożone, którzy dadzą dostateczne rękojmię, że już w ciągu roku poczynione przez nich z tego kredytu nakłady potrafią uczynić produktywnymi.

Kredyt powyższy będzie udzielany bez zabezpieczenia hipotecznego, spłacany najdalej w ciągu 6 lat, przez pierwsze 2 lata bez procentów, a przez dalsze 4 lata oprocentowany po 4 od sta.

Pożyczka może być spłacana i przed upływem 6 lecia.

Wykonanie ustawy poleca się ministrowi rolnictwa.

Sądymy, iż sprawą tą powinny się żywo zainteresować organizacje rolnicze naszego kraju.

O rekwizycję furmanek.

Jedną z plag wojennych, gwałbiących naszego rolnika, jest rekwizycja furmanek. Rekwizycja ta nawet ujęta w pewne normy legalne (która właściwie daje się obliczyć) sięga w niektórych rejonach, gdzie koncentruje się większa ilość wojsk, do 200 furmanek i wyżej dziennie. Biorąc pod uwagę, że owe rejonu dostarczają furmanek mniej, np. 100, dojdziemy do przekonania, iż powiat dziennie dostarcza około 900 podwód elegalnych, do cyfry tej trzeba dodać jeszcze około 100 podwód, które biorą od ludności różne osoby do tego prawa nie mające (np. agitatorów partji „Odrodzenia”), będziemy więc mieli cyfrę 1,000 podwód dziennie!

Podatek to b. ciężki, ludność jednak spełniała ten obowiązek, chociaż szemrać, lecz bez oporu. Idzie jednak wiosna i musimy się serjo zastanowić, co będzie, jeśli podobne „zwiadczenie”, nie będą zniszczone lub też zredukowane do minimum. Te 1000 koni mogą uprawić dziennie około 500 dzies. ziemi, a w ciągu 30 dni roboczych, kiedy u nas dokonywa się siewów, 15,000 dzies. Otóż uważam, że zachodzi obawa, iż w razie trwania stanu obecnego, przestrzeń pól nieobrobionych wzrosnie o 10,000 dz., a niedobór siarna w jednym tylko powiecie zwiększy się o 300,000 pudów. Jest to poważna cyfra, nad którą wydział rolny Z. C. Z. W. musiałby się zastanowić. Mamy prawo wymagać od Zarządu Cywilnego, by zaraz poczynił kroki u władz wojskowych dla zredukowania (jeśli nie zniszczenia) rekwizycji furmanek w czasie siewów wiosennych. Inaczej bowiem grozi nam znów głód! K. B.

Kronika Wileńska.

— Program obchodu imienia Naczelnika Państwa w piątek: 1) Uroczyste nabożeństwo w katedrze o godz. 10 r. (Porządku strzeże drużyna Harcerska). 2) Odczyty o Naczelniku Państwa we wszystkich szkołach jakipowozecznych, tak i różnych innych. 3) Uroczyste przedstawienia we wszystkich teatrach polskich, poprzedzone odpowiednimi przemówieniami.

W sobotę: Uroczysta Akademia, urządzana przez Uniwersytet w sali Saliudeckich. Bilety do nabycia w lokalu Bractwa Pomocy, Uniwersytecka 7, od 7 do 8 wiecz. codziennie. Początek Akademji o godz. 6 ej.

W niedzielę: Odczyty, urozmaicone śpiewem, deklamacją i muzyką: W sali miejskiej, w sali Związków Zawodowych (S to Jańska 21) w sali Ligi Robotniczej Sgo Kazimierza, Klub Robotniczy (Gubernatorska 4). Wejście bezpłatne. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Ludowym o godz. 6 i pół i 8 i pół. Ceny zażone.

Akcja Komitetu daru Narodowego dla Naczelnika. W celu ułatwienia publiczności składania ofiar na dar Narodowy dla Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Komitet w różnych punktach miasta otwiera biura, w których osoby upoważnione będą przyjmowały ofiary i wydawały pokwitowanie. Tamże będą podpisywane arkusze do adresu dla Naczelnika Państwa.

Biura te będą czynne 19, 20 i 21 marca od g. 10—8 w.

Biuro Centralne Komitetu Obchodu mieścić się będzie w Klubie Polskim ul. Jagiellońska № 10 i będzie czynne od 5—9 w. codziennie, w czasie zaś obchodu, 19, 20 i 21—od 11—9 w.

— Na uroczystość imienia Komendanta. Księgarnie polskie i sklepy materiałów piśmiennych mają do sprzedania nowe portrety Naczelnika odznaczające się bardzo wielkiem podobieństwem oraz nalepki na okna.

Cena jak portretów tak również i nalepek bardzo niska.

— Biuro Organizacyjno-Informacyjne, przy Kole Szkół Zawodowych P. M. S. Z. W. zawiadamia, że codzień prócz Niedzieli i Świąt od 10 — 2. Benedyktynska 2, przyjmują zapisy na członków, którzy płacą 3 m. rocznie do Centrali Macierzy i 1 m. miesięcznie do Kole Szkół Zawodowych. Zapisuje rękodzielniczkich, pracowniczkich wszelkich gałęzi przemysłu, zapisuje też uczenie, do organizującej się szkoły rzemieślniczoprzemysłowo fabrycznej.

— Z Uniwersytetu. Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publicznego komunikuje:

Dr. Jan Oko, dyrektor gimnazjum we Lwowie, powołany został z dniem 1 lutego 1920 r. do Uniwersytetu

Doznanym był p. Petrzycki jako Joachim do tego stopnia, że nie waham się uznać tę postać za jedną z najbardziej żywych i psychologicznie silnych typów nie tylko w repertuarze p. Petrzyckiego ale w polskim aktorstwie o ile chodzi o tego rodzaju genre ról.

P. Sekolska stworzyła w roli Heleny, postać jasną, czystą, pełną uroku i głębszego liryzmu. Jej Helenka, to było dziewczę takie ciche, dobre i miłkie jak słowiczy śpiew, taka postać ujmująca i serdeczna, która nie tylko Wikowi, ale całemu światu łzy otrzeć chciała, taka miła i bez skazy jak pierwsze słoneczne promienie wiejskiego poranka, które budzą dwór. (Akt III). Taki talent jest skarbem.

P. Malinowski był niezwykle układowym i świadomie idącym do celu Don Juanem, posługując się szeroką skalą środków aktorskich. Jednym słowem było to przedstawienie pierwszorzędne.

Dyrekcja teatru wydała prawdziwie europejskie programy, zamieszczając w nich podobizny autora oraz wszystkich artystów biorących udział w sztuce. Drugą stroną programu zajmuje rzeczowe omówienie sztuki ze stanowiska krytyki literackiej przez p. E. Swierczewskiego.

Michał Orlicz.

Dwie główne postacie, dookoła których snuje się właściwie kanwa całej akcji spoczywały w rękach p. Marijana Pelińskiego i p. Zofji Kopczeńskiej. Te dwie role to sztata, na którym stoi sztuka.

Wypada tedy stwierdzić, że nie mogła dyrekcja uczynić szczęśliwszego wyboru jak powierzyć te dwie role tym właśnie obojgu artystom.

P. Peliński, grający Wika jest zresztą stanowczo jedynym w teatrze na Pokulance aktorem, który posiada pełnię warunków do odtworzenia tej postaci.

Wykonał ją też artysta con amore z całkowitem przemyśleniem szaregółów i rozmachem niegospolitym dając postać naprawdę skoncentrowaną i mocną, przesiąkniętą kulturą szlacheckiego dworku.

Irena w interpretacji p. Kopczeńskiej, wycieniowana przez artystkę nad wyraz subtelnie i głęboko ma wszystkie cechy wybitnej indywidualności tej artystki, która udowodniła, jak właśnie niejednokrotnie rozporządzając wysoko zaawansowaną techniką, można być nie tylko odtwórczynią, ale stać się prawdziwą współtwórczynią danej roli, i na tem właśnie polega artystyzm.

Rolę Rudomskiej zagrała p. Strońska bardzo dobrze i wyraziście, prowadząc ją konsekwentnie z coraz bardziej wzrastającą siłą i napięciem dramatycznym aż do klątwy, która dzięki inteligentnej grze p. Strońskiej wybuchła z żywiołową wzbudzoną mocą i wywarła swoje wrażenie.

Stefana Batorego w Wilnie w charakterze zastępcy profesora języka łacińskiego.

Józef Łukaszewicz powołany został z dniem 1 stycznia 1920 r. do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w charakterze zastępcy profesora geologii.

O nazwisku poległych studentów. Rektor Politechniki Warszawskiej zwraca się niniejszem do rodzin, których członkowie, studenci Politechniki Warszawskiej, polegali podczas trwającej wojny, z prośbą o zakomunikowanie Sekretarjatowi Politechniki szczegółów, dotyczących osób poległych. Poza nazwiskiem i imieniem potrzebne są dane: szara, data śmierci i miejsce wypadku.

Dane powyższe zostaną spożytkowane ku upamiętnieniu po wsze czasy w murach Uczelni nazwisk poległych bohaterów—studentów Politechniki Warszawskiej.

„Tygodnik Wileński” w drugim numerze czyni sładliwe uwagi pod naszym adresem z powodu naszej wzmianki o jego ukazaniu się. Wspomina coś o koleżeńskości i głębokim patriotyzmie. Co do pierwszego, zobaczymy, czy słusznie, co do drugiego zaś, to przysnajemy, że nigdyśmy sobie nie pozwalali na taką głębokość, jaka—powiadamy—zacier różnicę między szpaltami petersburskiego „Kraju”, a warszawską „Gazetą Polską”. Przeto nie rywalizujemy.

Koleżeńskość zaś nie może nam zabronić oświadczenia, co niniejszem czynimy otwarcie, że „Tygodnik Wileński” uważamy za szkodny zupełnie. Chętnie powitalibyśmy w Wilnie tygodnik literacki, wydawany przez grono ludzi prywatnych, może nawet pod redakcją dalsiego kierownika, ale nie obraskowy tygodnik polityczny bez treści i celu, wydawany przez Zarz. Cyw. Z. W. Jeśli celem ma być większa gloria Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich, uwiecznionego w bardzo kłopskich fotografiach w galerji portretowej Tygodnika Wileńskiego, to uważamy to za szczytne marnotrawienie grosza publicznego, czego czynić nie wolno. Jeśli Tygodnik ma służyć obronie od zarzutów, skierowanych pod adresem Z. C. Z. W., to jest również niepotrzebny, gdyż władze mają swój „Dziennik Urzędowy”, mają zresztą taką potężną broń, jak

Wydział prasowy, który ma prawo nakazać druk każdego sprostowania w każdym czasopiśmie, które ich dotknie.

Wydawanie tygodnika dla casyjsz fantazji, z galerją portretową na nieswycie kosztowym kredowym papierze, w czasie gdy prasa polska w Wilnie ginie z braku papieru i z powodu droższay robotnika, gdy poczty źle funkcjonują, gdy kolportaż prowincjonalny jest zgoła niemożliwy dla różnych powodów i t.d. i t.d., jest zabawką, o której milczeć nam nie wolno.

Kultura polska, godność i polskość wogóle zyskałyby więcej, gdyby ci, co sobie pozwalają na taką zabawkę, zabrali się lepiej do pomysłenia, jak stworzyć warunki normalne, umożliwiające prasie polskiej dostęp do prowincji. Kształtowałyby to zapewne mniej, niż wydawanie „Tygodnika Wileńskiego”.

Komitet Wielkanocny składa serdeczne podziękowanie Gen. Szeptyckiemu za hojny dar na święcone dla żołnierzy w sumie 150407,80 m.

Związek Jedności i Siły Polski. Zwyczajne zebranie czwartkowe dyskusyjno-odczytowe Z. J. i S. P. dziś wyjątkowo nie odbędzie się.

Narod. Org. Kobiet Polskie Przewodnicząca Rady Naczelnej wzywa członkinie organizacji na posiedzenie dziś o g. 6, Tatarska 5.

Podziękowanie. Urzędnikom Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich za złożone przez nich 4.000 m. na żołnierza polskiego do dyspozycji Gen. Szeptyckiego w imieniu tegoż składam serdeczne podziękowanie.

(—) Norwid-Nengebauer, Płk. Szt. Gen. i Kwatern. fr. L. B.

Pann Fryderykowi Blochowi za złożone przez niego do mojej dyspozycji na żołnierza polskiego 5.000 m. składam gorące podziękowanie.

(—) Norwid-Nengebauer, Płk. Szt. Gen. i Kwatern. fr. L. B.

„Dziennik Urzędowy Z.C.Z.W.” zawiera w N 20 z dn. 12 marca 1920 r. następujące rozporządzenia: Rozporządzenie dotkające Komisarza Gen. Ziem Wschodnich z dn. 29 lutego 1920 r., do art. 23 przepisów tymczasowych, dotyczących szkolnictwa i oświaty; z d. 1 marca 1920 r. dotyczące opodatkowania gmachów państwowych na rzecz miast; z d. 2 marca 1920 r. o polowaniu; z d. 2 marca 1920 r. w przedmiocie ustalenia taksy dla pisania hipotecznych; zarządzenie z dn. 26 lutego 1920 r., zawierające instrukcję w przedmiocie likwidacji mienia objętego przez organy ZCZ.W. na mocy rozporządzenia z d. 5 lutego 1920 r.; okólnik Szefa Sekcji Skarb. Kom. Gen. ZCZ.W. z d. 16 lutego 1920 r., zawierający opis cech charakterystycznych fałszywych banknotów ostrubłowych. Ruch służbowy. Uchwały Komisji Dyscyplinarnej. Wykaz kar administracyjnych, nałożonych przez Komisarza Z. C. w Wilnie w styczniu 1920 r.

Koncert „Lutni Wileńskiej”. W nadchodzącą sobotę, d. 20 bm. „Lutnia Wileńska” przygotowuje ku uczczeniu imienia Naczelnika Państwa specjalny koncert p. n. „Wieczór muzyki polskiej”. Na szczególną uwagę w programie tego wieczoru zasługują arcydzieła muzyki polskiej symfonicznej „Step” Z. Noskowskiego. Ma być także wykonana śliczna „Smita ludowa” Joteyki i w. in. Bilety zawnazu sprzedaje kasa „Lutni” od g. 11—1 i od 4—9 w.

Z sali koncertowej. XVIII koncert symfoniczny odbył się w szalenie zapelnionej sali i zdobył sobie wielkie powodzenie. Chyba największą przynętą stanowią udział fortepjanisty p. Zbigniewa Drzewieckiego z Warszawy, który wykonaniem prześlicznego drugiego koncertu (f-minor) Chopina, z towarzyszeniem orkiestry i kilku solowemi utworami Brahmsa i Liszta tak sobie zjednał słuchaczy, że bez licznych dodatków nadprogramowych Chopina nie mogło się obejść. Młody artysta, mający wiele temperamentu i poczucia muzycznego, oraz dużą technikę, powinien z czasem zająć miejsce w najpierwszym szeregu następców tych polskich mistrzów fortepjanu, których sława jeszcze szeroko rozbrzmiewa; należałoby się tylko artystycie więcej ustąpić dynamikę, bo teraz forte najczęście brzmi jak fortissimo i w chwilach kulminacyjnych braknie odpowiedniej różnicy dźwięczności. Orkiestra, prowadzona przez p. Wyleżyńskiego, wykonała najpopularniejszy i zawsze ładny poemat symfoniczny „Les Preludes” Liszta, ciekawo jeszcze i przez to, że motywy z kilku nut, skutkiem niepospolitej pomysłowości kompozytora, rytmicznie i na strojowo przekształcani barwnie instrumentowane, staje się głównym tematem całego, tak bardzo urozmaiconego utworu. Zaczęto koncert śliczną uwerturą z „Wesela Figara” Mozarta, a zakończono część orkiestrową mniejszymi utworami Sibeliusa, z których „Valse triste” należałoby się częściej grywać i dać możność publiczności wileńskiej bliżej poznać i właściwie ocenić tę prawdziwą perełkę, zajmującą poczesne miejsce w repertuarze wszechświatowym. Tym razem—powinno bardzo udatnego wykonania—bożalilwe i nieliczne okłaski dowodziły niezdecydowania słuchaczy, jak się wobec tak oryginalnych utworów wysoce utalentowanego mistrza fińskiego mają zachować. O ile niedzięczne warunki akustyczne sali pozwalają i nie pochłaniają dźwięczności, wszystkie produkcje orkiestrowe sprawiły wrażenie bardzo dodatnie. M. J.—cz.

Teatr Polski na Pohulaniec. Dziś po dłuższej przerwie arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie”. Jutro uroczysty wieczór ku czci Naczelnika Państwa. Rozpocznie „Polonez” Chopina, poczem nastąpi przemówienie red. Bug. Świerczewskiego i część deklamacyjno-koncertowa, którą wypełnią deklamacje pp. Kopcewskiej, Stronkiej, Pełńskiego i Petrzyckiego, przeplatane produkcjami orkiestry pod kierunkiem kapelmistrza p. Salnickiego. Na zakończenie odegrany zostanie „Ostatni sen Naczelnika” Leona Żypowskiego pod reżyserją p. Nawrockiego, a w wykonaniu pp. Bogusz, Neromskiej, Pinciskiej, Stronkiej, Bieleckiego, Burskiego, Dębskiego, Kulakowskiego, Malinowskiego (Kościński), Pełńskiego. Początek punktualnie o g. 8 w.

Operetka polska. Dziś premiera nader melodyjnej operetki Lehara „Frabia Luksemburg” z Z. Wojnowską, Z. Kosińską, S. Szczyrą i S. Szoslandem w rolach głównych. Akt I-szy—w pracowni malarzkiej Armanda Bussard. Akt II-gi—w willi śpiewaczki Angeli Ardier. Akt III-ci—w westybiulu hotelowym. Do operetki tej przygotowane nowe dekoracje i kostjomy. Jutro, jako w dniu imienia Naczelnika Państwa—odbędzie się uroczyste przedstawienie. Program rozpocznie hymn narodowy, w wykonaniu solistów, zespołu chóralnych i orkiestry. Następnie wystawione zostaną dwa akty nieśmiertelnego dzieła—opery narodowej S. Moniuszki „Halka” (akty I i 3-ci). Część drugą widowiska wypełnią produkcje solowe wybitniejszych sił teatru. Utwory produkowane w dniu jutrzejszym będą ściśle zastosowane do chwili tak uroczystej, poruszają bowiem do struny najbardziej drgającej w sercu każdego polaka. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej.

Polaki Teatr Ludowy (gmach; teatru miejskiego) W piątek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia imienia Naczelnika Państwa. Wystawioną będzie sztuka Janusza Marciniowskiego w 3 aktach p. t. „Legjoniści”. Przedstawienie poprzedzi przemówienie oraz hymn. Dwa przedstawienia o g. 6,30 i 8,30 wiecz. Ceny niższe. Bilety nabywać można w dniu przedstawienia w kasie Teatru od g. 10 rano. Dla wojskowych 20% ustępstwa.

Leczenie rzeżączki.

Rzeżączka bywa ostrą lub chroniczną i może spowodować nader ciężkie powikłania. Jest rzeczą niezmiernie ważną, żeby leczono rzeżączkę możliwie jak najwcześniej i nader starannie. Skutecznym środkiem w tym wypadku jest **Eumiktyna Dr. Loprinca** w Paryżu, którą należy zażywać po 3 do 4 kapsulek podczas jedzenia, trzy razy dziennie. **Eumiktynę** nabyć można w każdej aptece lub w składzie aptecznym.

Kurs walut

według notowań bankowych w Wilnie
Dnia 17 bm.

Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500)	185
„ „ (100)	182
„ „ (drobne)	140—175
„ dumskie (1000)	47
„ „ (250)	42
„ Kierenki	14
Ost-rubie wielkie	185
„ drobne	140
Marki niemieckie wielkie	185
„ „ drobne	140
Franki (francuskie)	1175
Dolary	150
Funty szterlingi	575

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwirzyński.



SWIERZBE usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MASĆ P-ra HEBDY”, uznana przez powagi lekar. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Masć P-ra Hebdy” z świerzbowcem na etykiecie. Stoiki na 1—3—12 osób. Tow. E. Hebda i S-ko, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1—37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwel-Hebda”. Skład na Wilno: Tow. Handl. Tow. Apt. J. B. Segall.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno Wileńska 28. W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Gabinet Roentgena. Laboratorium. Przyjęcia chorych od 11—2 i od 5—7 w. (wieczór tylko chorych na zęby, uszy, nos i gardło).

I. LACKIEGO Wielka 25, wszystkie systemy. Obsługa wszystkich systemów. Obstaunki przyjmują się do reparaacji maszyn do pisania wykonywa się szybko i akuracnie Kupuje i sprzedaje maszyny do pisania różnych systemów

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Ministerjum Kolei od dnia 15-go b. m. przejazd kolejam dozwolony jest tylko:

- 1) posłom sejmowym za okazaniem legitymacji,
- 2) wojskowym i urzędnikom państwowym przy okazaniu zaświadczenia swej zwierzchności o służbowym charakterze podróży i
- 3) osobom prywatnym, zaopatrzoną w przepustki starostów i Komisarzy rządowych, stwierdzające niezbędność podróży,
- 4) przepustki dla osób cywilnych powinny być w dwu egzemplarzach, z których jeden pozostaje w kase, drugi opatrzony datownikiem kasy powinien być okazywany przez pasażera przy rewizji biletów w pociągu.

Dnia 29 Marca 1920 r. o południu w lokalu Zarządu Gminy Mejszagolskiej odbędzie się

LICYTACJA USTNA

i przez deklaracje opieczetowane na dzierżawę rybnych wód, położonych w Nadleśnictwie Inturskiem.

Bliszych informacji udziela Kancelarja Nadleśnego Inturskiego (m. Buczeliszki) oraz Referat Rolny Zarządu Dóbr Państwa (Biskupia, 12) w godzinach urzędowych.

Za pozwoleniem Cenzury Wojakowej.

Dr. Koneczny choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. Władysław Golimont ordynator szpitala śgo Lazarza. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 1/2—9 1/2 i od 5 do 7, ul. Zawalna N 8 m. 3.

Doktór D. Resser Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Trocka 3—2 (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Doktór D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska N 4.

Dr. I. Abramowicz Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerycz., syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

ZĘBY SZTUCZNE złote korony,—mostki. Przeróbka złe dopasowanych zębów. technik L. Minkier, LUDWISAR-dentyst. SKA (Przeobrażeńska) N 4. Reperacja wykonyw. w 4 godz.

BRYLANTY złoto, srebro i biżuterje kupujcie najwyzsze ceny Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.

Rządca-ekonom potrzebny Mostowa 5 m. 8 od 2—5 g. 4324

BACZNOŚĆ

BRYLANTY złoto, srebro, platynę i perły kupujcie i płacie najwyzsze ceny M. MILEJKOWSKI, Wielka 70, magazyn zegarków.

ŻURNALE MÓD formy dopasowane. W podwórzu 2 piętro Nr. 5 poleca S. BONISZKO Ostrobramska N II.

Sprzedają się meble, glowa łóżka, moł. kasa ogniotr. biórko i 8 desek starego dębu i inne rzeczy. Dowiedzieć się Gimnazjalna 6 m. 19 od godz. 4 1/2—6. 4308

Oficer Amerykański poszukuje mieszkania z 4—6 pokoi przywoicie umeblowanych z fortepianem, elektrycznością i wanną oraz odpowiedniemi pomieszczeniami dla automobilu w Centrum Miasta. Cena obojętna. Oferty pod adresem: Bristol, pokój N 14. Porucznik FOX. 4326

Wydzierżawia się folwark (około 200 dzies.) 17 wiorst od Baranowicz. Dowiedzieć się S-to Jerska 35 m. 6.

Oddaje w dzierżawę folwark dobrowolnie lub na trzecią część. Ziemi 70 dziesięcin, łonek niema, od stacji Landwarowo 4 wiorsty od Wilna 12 w. Pelagja Dyczo można widzieć Trocka 9. Kooperatywa Darbinikas.

Asekuracje obowią, używając tylko przetluszczoną pastę do obuwia **ZORZA** Krajowej Wytworni Chemicznej J. Geyer, Warszawa, Ogródowa 46, tel. 187—94 i 238—90.

Zakład introligatorski E. Z. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące.

Rządca-ekonom z długoletnią praktyką rolną i lesną poszukuje posady do majątku. Uprasza się oferty nadsyłać do adm. Dzien. Wil. dla P. D. 4337

Poszukuje mieszkania z 3 lub 2 pokojami umeblowanymi z kuchnią (może być wspólną) Wiadomość Hotel Sokołowskiemu u portjera.

Do sprzedania resztki blazostockich kastorów na meskie i damskie kostjomy w rozmaitych kolorach—2 arsz. szer. po 40 mk. arszyn Wielka 50—1. 436

Roczna kózka do sprzedania Antekel 68 od 5 do 6 w.

Sprzedam 2 tomy książki o konin akobonej przez ks. Urusowa i Agromon-praktykant Sierkina. Widzieć od g. 2—4. Piwna 3—7. 4338

Zgubiono paszport na imię Józefa Negłow-skiego. Odnieść do cyrk VIII. 4342

Zgubiono czarny portfel — zawartość około 1.000 marek i książeczka kooperatywy urzędników państwowych na imię Eugenija Anton (Antonówny). Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie do Zarządu Dóbr Państwa—Referat Rolny (Biskupia 12) za wynagrodzeniem.

Zgubiono paszport niem. N 15723 na imię Heleny Jabłońskiej z d. 23/XI 1918 r. 4328

Zgubiono paszport na imię Kazimierza Konstantynowicz Odnieść Suzalska 7 m. 37. 4335

Orakarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Królewska N 7.